

INFORMACJA PRASOWA

22 września 2016

Michał Kućka i Łukasz Jastrzębski zmotywowani przed Rajdem Wisły

Niespełna tydzień po zakończeniu Rajdu Nadwiślańskiego, na kibiców czekają kolejne sportowe emocje. Rajd Wisły nie ma w tym roku statusu rundy Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, ale patrząc na zawierającą blisko 90 załóg, listę zgłoszeń połączonej piątej rundy Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Śląska i szóstej rundy Historycznego Rajdowego Pucharu Polski, to można być spokojnym, że tegoroczna zmiana nie wpłynie negatywnie na widowiskowość kultowej rajdowej imprezy.

Do walki przygotowuje się również załoga **Michał Kućka / Łukasz Jastrzębski**, dla których będzie to kolejny start w **Fordzie Fiesta R2** przygotowanym przez firmę **EVOTECH**.

Michał Kućka: „Przed tym startem emocje, jakie mi towarzyszą, są jeszcze większe. Minęło już dużo czasu, ale nadal bardzo dobrze pamiętam, swój pierwszy Rajd Wisły, w roli kibica. Był to rok 1999 i wtedy tak naprawdę wszystko się zaczęło i dlatego to dla mnie bardzo ważny rajd. Teraz 17 lat później mam niesamowitą przyjemność zadebiutować w tej imprezie osobiście.

Znane z Mistrzostw Polski, kultowe odcinki specjalne, chociaż teraz skrócone, to nadal zapowiadają bardzo wymagające zadanie, jakie nas czeka. Trzeba będzie się naprawdę mocno zabrać do pracy, już na zapoznaniu, a w sobotę dać z siebie naprawdę wszystkie umiejętności. Zadanie czeka nas ekstremalne, ale nie mogę się nie cieszyć na możliwość kolejnego startu z Łukaszem, w tak świetnym samochodzie, jakim jest Ford Fiesta R2 od EVOTECH!

Wszystko to mogło się zdarzyć dzięki wsparciu przyjaciół oraz naszych partnerów **Głazowski&Łyczko** oraz **JarekVideoHD** i **Buchti.pl Promotion**.”

Łukasz Jastrzębski: Nie mogę się doczekać kolejnego wspólnego występu, bo mieliśmy dłuższą przerwę w kalendarzu RSMŚI. Powrót mistrzostw zapowiada się za to doskonale, bo mamy okazję razem zmierzyć się z Rajdem Wisły, bliskim sercu chyba każdego rajdowego kibica.

Będzie to dla mnie szósty start w tej imprezie i cieszę się, że znów mogę tu wrócić. Przez te lata osobiście przekonałem się, jak trudne potrafią być tutaj odcinki specjalne. W tym roku zapowiada się tak samo. To pewne, że odcinki będą trudne, a margines błędu na pewno bardzo mały. Dwie poprzednie edycje rajdu kończyłem na pierwszym odcinku, więc mam nadzieję, że przysłowiowo „do trzech razy sztuka” i szybką, równą jazdą osiągniemy metę z dobrym wynikiem. Serdecznie zapraszam w imieniu naszej załogi na trasę Rajdu Wisły - na pewno będzie ciekawie!”